

Sygn. akt I ACa 35/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek – Moraś SSA Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2020r., na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa P. W. (1) i R. W.

przeciwko Spółdzielni (...) w P. w likwidacji

o stwierdzenie nieistnienia uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 grudnia 2019r., sygn. akt I C 1492/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej Spółdzielni (...) w P. w likwidacji na rzecz każdego z powodów – P. W. (1) i R. W. kwoty po 135 (sto trzydzieści pięć) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek – Moraś Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz

Sygnatura akt I ACa 35/20

UZASADNIENIE

Powodowie P. W. (1) i R. W. pozwem złożonym do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 29 listopada 2018 r. przeciwko Spółdzielni (...) w P. – w likwidacji wnieśli o:

1) stwierdzenie nieistnienia uchwały nr (...)Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji z dnia 21 czerwca 2018 r.,

oraz o:

2) stwierdzenie nieistnienia uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji z dnia 26 października 2018 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że Spółdzielnia (...) w P. zarejestrowana w KRS pod numerem (...) pozostaje w likwidacji. Spółdzielnia działa na podstawie statutu uchwalonego w dniu 28 czerwca 2006 r. Zgodnie z § 43 pkt 5 statutu Walne Zgromadzenie jest jedynym organem Spółdzielni uprawnionych do wyrażenia zgody (w formie uchwały) na zbycie nieruchomości stanowiących własność spółdzielni. Spółdzielnia jest właścicielem nieruchomości określonej jako działka nr (...) zapisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Gryficach. Zgodnie z § 38, 40 Walne Zgromadzenie Spółdzielni jest zwoływane przez organy i osoby w tych przepisach wymienione w sposób określony w par. 40 pkt 3 statutu. Spółdzielnia posiada obecnie 15 członków. Zwołując Walne Zgromadzenie Przedstawicieli w dniach 21 czerwca 2018 r. i w dniu 26 października 2018 r. naruszono przywołane wyżej przepisy albowiem o terminie Zgromadzeń nie powiadomiono wszystkich członków spółdzielni. Jak wynika z list obecności w Zgromadzeniu w dniu 21 czerwca 2018 r. brało udział trzech przedstawicieli a w dniu 26 października 2018 r. brało udział czterech przedstawicieli. Wobec powyższego uchwały z dnia 21 czerwca 2018 r. i 26 października 2018 r. należy uznać za nieistniejące.

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia (...) w P. w likwidacji (reprezentowana przez likwidatora J. F.) wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że jej zdaniem powodowie nie wykazali, by ich roszczenia miały dostateczne podstawy. Żądania pozwu nie znajdują uzasadnienia w przywołanym przez powodów § 42 i § 43 pkt 3 statutu. Zaznaczyła jednak, że podjęcie zaskarżonych uchwał było niezbędne z uwagi na trwający w spółdzielni proces jej likwidacji. Uchwały zostały przyjęte przez uprawniony organ spółdzielni, jakim jest Walne Zebranie Przedstawicieli. Pozwana zaznaczyła także, że według zapisów dokumentacji spółdzielni w skład jej przedstawicieli wchodzi sześć osób, które są uprawnione do podejmowania prawomocnych uchwał w trybie opisanym w statucie. I tak też przez to gremium zaskarżone uchwały były uchwalane. Faktem jest to, że na posiedzeniach Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Spółdzielni w dniach 21 czerwca 2018 r. oraz 26 października 2018 r. nie było wszystkich przedstawicieli, stąd też postanowiono odbyć Walne Zgromadzenia w drugim terminie, który umożliwił podjęcie uchwały bez względu na ilość obecnych przedstawicieli, którzy jednocześnie są członkami/udziałowcami spółdzielni.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 1492/18 Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli (...) w P. w likwidacji nr 1 z dnia 21 czerwca 2018 r. i nr 1 i 2 z dnia 26 października 2018 r. nie istnieją (pkt I); oddalił powództwo o uchylenie uchwał wskazanych w pkt I sentencji wyroku (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powodów po 760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać od pozwanej rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 400 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Wyrok Sądu I instancji zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie P. W. (1) i R. W. są członkami Spółdzielni (...) w P. (nr KRS: (...)), która obecnie znajduje się w likwidacji. Likwidatorem spółdzielni jest J. F.. Spółdzielnia była właścicielem nieruchomości – działki nr (...) zapisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Gryficach.

Spółdzielnia funkcjonuje na podstawie Statutu uchwalanego w dniu 28 czerwca 2006 r. Zgodnie z jego § 11 ust. 3 w przypadku jeśli liczba członków Spółdzielni przekroczy 150, Walne Zgromadzenie Członków zostaje zastąpione przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli. Paragraf 34 stanowi zaś, że organami spółdzielni są: 1. Walne Zebranie Przedstawicieli, 2. Rada Nadzorcza, 3. Zarząd, 4. Zebranie Grup Członkowskich. Z kolei stosownie do § 36 ust. 1 Walne Zebranie Przedstawicieli składa się z przedstawicieli wybranych po jednym na zebraniach Grup Członkowskich

i jest najwyższym organem Spółdzielni. Kolejno, zgodnie z § 38 Zarząd Spółdzielni zwołuje WZP na żądanie: 1. Rady Spółdzielni, 2. Przynajmniej jednej dziesiątej, nie mniej jednak niż dziesięciu członków – osób fizycznych lub dwóch członków – osób prawnych, 3. Jednej trzeciej przedstawicieli na Walne Zebranie Przedstawicieli, 4. Zebrań Grup Członkowskich Obejmujących co najmniej jedną piątą ogólnej liczby członków. Nadto, zgodnie z § 40 zarząd spółdzielni zwołuje WZP w ciągu sześciu tygodni od dnia wniesienia żądania (ust. 1). Jeżeli to nie nastąpi, zwołuje je Rada Nadzorcza, Związek Rewizyjny, w którym Spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajowa Rada Spółdzielcza, na koszt Spółdzielni (ust. 2). O czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zebrania Przedstawicieli Zarząd zawiadamia na piśmie: Przedstawicieli na WZP, członków Rady, związku, w którym Spółdzielnia się zrzesza- Krajową Radę Spółdzielczą – nie później jednak, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zebrania Przedstawicieli (ust. 4). Do wyłącznej własności Walnego Zebrania Przedstawicieli należy m.in. podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości i zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej (§ 43 pkt 5).

W 2008 r. Spółdzielnia liczyła ok. 250 członków, zaś obecnie (oraz w chwili podejmowania zaskarżonych uchwał) posiada ich 15.

W dniu 21 czerwca 2018 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji, na którym podjęto uchwałę nr (...) NWZP o uchyleniu § 2 Uchwały Walnego Zebrania Przedstawicieli z dnia 10 lutego 2018 r. o następującej treści:

§ 1

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli (...) w P. w Likwidacji postanowiło uchylić § 2 Uchwały Nr. (...) Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji obradującego w dniu 10.02.2018r.

§ 2

Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji postanowiło w drodze przetargu ofertowego dokonać sprzedaży działki rolnej nr. (...) obręb M. o arearze 7,43 ha . Cena wyjściowa ww. działki wynosi 25 000 zł za 1 ha.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia

§ 4

Przewodniczący stwierdza, że uchwała w głosowaniu jawnym została podjęta większością głosów. Trzech było za przyjęciem uchwały , 1 głosował przeciw

Liczba członków udziałowców Spółdzielni (...) w P. w likwidacji wg stanu na dzień 21 czerwca 2018 r. wyniosła – 15 osób. Według wiedzy likwidatora z tej samej daty liczba Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. wyniosła 7 osób. Zawiadomienie o zebraniu zostało wysłane przez likwidatora do 6 z nich.

W Walnym Zebraniu Przedstawicieli zasiadają od lat te same osoby. Nie wiadomo, kiedy zostały powołane, jaki jest zakres ich umocowania ani jak długo trwa/trwała ich kadencja.

W dniu 11 sierpnia 2018 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji, na którym ustalono, że NWZP przeniesione zostanie na dzień 18 sierpnia 2018 r. na godz. 11:00 drugi termin na godz. 11:30 z uwagi, iż sprawy podziału działki nr (...) wymagają uzgodnień geodety oraz ustalenia kosztów postępowania z kupującymi, tj. z R. W. i P. W. (1).

Na zebraniu obecnych było łącznie 6 osób.

W dniu 18 sierpnia 2018 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji, na którym podjęto uchwałę nr 1 o następującej treści:

§ 1

Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w Likwidacji postanawia uchylić uchwałę nr 1 Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w Likwidacji z dnia 21 czerwca 2018 r. w sprawie ofertowej sprzedaży działki rolnej nr (...) w obrębie M. gmina P..

§ 2

Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w Likwidacji postanawia działkę rolną nr (...) obr. M. o arearze 7,43 ha w cenie sprzedaży 30.020,00 zł za 1 ha sprzedaż trzem członkom udziałowców Spółdzielni to jest J. K., R. W. oraz P. W. (1).

§ 3

Wszelkie koszty geodezyjne oraz notarialne ponoszą kupujący.

§ 4

Kupujący wpłacają przedpłatę w wysokości 20% każdy w terminie do 31.08.2018 r. to jest po 15.000 zł każdy.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcie.

Uchwałę przyjęto jednogłośnie na stan 5 przedstawicieli – za przyjęciem uchwały głosowało 5. Wg stanu wiedzy likwidatora na dzień 18 sierpnia 2018 r. liczba Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. wynosiła 8 osób.

Z kolei w dniu 26 października 2018 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w Likwidacji, na którym podjęte zostały uchwały o następującej treści:

Uchwała nr (...)

§ 1

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji postanawia uchylić Uchwałę nr (...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli (...) w P. w likwidacji z dnia 18 sierpnia 2018 r. w sprawie podziału działki nr (...) obr. M. gmina P..

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Za uchwałę głosowało w II terminie WZP 3 członków na stan 5.

Uchwała nr (...)

§ 1

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji postanawia sprzedaż działkę rolną nr (...) obr. M. gmina P. dla P. T. zgodnie z protokołem komisji Rady Nadzorczej Spółdzielni (...) w P. w likwidacji z dnia 4.07.2018r.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Za uchwałą głosowała w II terminie WZP 3 członków na stan 5.

Liczba członków udziałowców Spółdzielni (...) w P. w likwidacji wg stanu na dzień 26 października 2018 r. wyniosła – 14 osób. Z kolei liczba Przedstawicieli Spółdzielni (...) w płotach w likwidacji na ten dzień wyniosła 7 osób. Zawiadomienie o zebraniu zostało wysłane przez likwidatora do 5 z nich.

Wykaz z dnia 12 stycznia 2019 r. wskazywał, że liczba Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w Likwidacji wyniosła 5 i byli to A. H. (1), J. P., A. K., C. B., J. K..

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, sygn. akt VIII GC 830/18, prowadzone było postępowanie z powództwa P. T. o zobowiązanie pozwanej spółdzielni do złożenia oświadczenia woli w zakresie sprzedaży spornej działki gruntu na jego rzecz.

W tym zakresie w dniu 4 stycznia 2019 r. strony zawarły przed notariuszem T. S. w G. umowę przedwstępną sprzedaży – w formie aktu notarialnego, rep. „A” (...).

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że powództwo o stwierdzenie nieistnienia uchwał okazało się zasadne w całości.

Powodowie w niniejszej sprawie wnosili o stwierdzenie nieistnienia uchwał podjętych na Nadzwyczajnych Zebraniach Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P.

w likwidacji w dniach 21 czerwca 2018 r. i w dniu 26 października 2018 r. Następnie obok żądania pierwotnego zgłosili żądanie uchylenia uchwał, jednak w tym zakresie Sąd Okręgowy podniósł, że wobec stwierdzenia nieistnienia uchwał oddalił powództwo, nie można bowiem orzec o uchyleniu uchwały nieistniejącej .

Podstawą prawną wniesionego w niniejszej sprawie powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwał była treść art. 42 § 9 ustawy – Prawo spółdzielcze (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 1285) oraz art. 189 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 42 ustawy prawo spółdzielcze możliwe jest wytoczenie trzech powództw: o ustalenie nieważności uchwały, ustalenie nieistnienia uchwały oraz uchylenie uchwały – taki katalog roszczeń wskazuje bowiem wyraźnie treść art. 42 § 9 ustawy. Uprawnionym zaś do ich zgłoszenia jest każdy członek spółdzielni bądź zarząd (§ 4). Przesłanki pierwszego z nich określa § 2 wspomnianego artykułu, stwierdzając, iż nieważna jest uchwała sprzeczna z ustawą. Paragraf 3 z kolei przytacza okoliczności uzasadniające uchylenie uchwały, wskazując, iż zaskarżona do sądu może być również uchwała sprzeczna

z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka. Wreszcie trzecia kategoria rozstrzygnięć dotycząca uchwał nieistniejących odnosi się do podstawowych uchybień w zakresie elementów konstytuujących uchwały, które w efekcie sprawiają, że uchwała w rzeczywistości nie zapadła i nie może być skuteczna ani bezskuteczna, albowiem w ogóle nie istnieje. Każde z tych roszczeń charakteryzuje się odmiennymi przesłankami, którymi należy się kierować przy konstruowaniu stwierdzeń dla poparcia powództwa. Nieważność czy nieistnienie uchwały powoduje, że z mocy prawa nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych. Natomiast różnica pomiędzy uchwałami nieistniejącymi z bezwzględnie nieważnymi polega na tym, że w drugim przypadku oświadczenie woli zostało złożone, niemniej z przyczyn merytorycznych lub formalnych ustawa traktuje je jako nieważne od samego początku. W wypadku natomiast uchwały nieistniejącej dochodzi do tak rażących uchybień formalnych, że w ogóle nie można mówić o złożeniu oświadczenia woli przez spółdzielnię.

Sąd Okręgowy zważył, że jako non existens należy kwalifikować uchwałę, przy której podejmowaniu doszło do tak rażących uchybień (przede wszystkim o charakterze proceduralnym), że w ogóle nie sposób mówić o (skutecznym) złożeniu oświadczenia woli przez walne zgromadzenie spółdzielni. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego

(wyrok z dnia 14 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 382/12) Sąd ten wskazał, że uchwała walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) spółdzielni jest nieistniejąca w szczególności wtedy, gdy posiedzenie organu zostało samorzutnie zwołane przez grupę członków bez zachowania wymaganej procedury, uchwałę podjęto bez przewidzianego w statucie kworum albo bez wymaganej większości głosów, uchwałę podjęto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, wyniki głosowania zostały sfalszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę bez podjęcia głosowania albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni. Zdaniem Sądu Najwyższego, w katalogu przyczyn nieistnienia uchwały mieści się również sytuacja, gdy uchwała została podjęta przez organ nieistniejący.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty pozwanego wskazane w piśmie procesowym z dnia 12 marca 2019 r. Pozwany wskazywał na przedawnienie możliwości wniesienia zaskarżenia odnośnie uchwały z dnia 21 czerwca 2018 r. z powodu przekroczenia przez powodów terminu 6-tygodniowego do jej zaskarżenia (art. 42 ust. 6 i 7 Prawa spółdzielczego). Sąd I instancji zauważył, że rozróżnienie żądania uchylenia uchwały od żądania stwierdzenia nieważności jest istotne z uwagi na fakt, iż wytoczenie powództwa o uchylenie uchwały ograniczone jest terminem, natomiast termin taki nie został zastrzeżony dla wystąpienia z roszczeniem o stwierdzenie nieistnienia uchwały. Natomiast pozew o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinien być wniesiony w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Skoro pozwani wnieśli w pierwszej kolejności o ustalenie ich nieistnienia, do ich powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał nie miał zastosowania przepis art. 42 § 6 ustawy – Prawo spółdzielcze.

W ocenie Sądu I instancji powodowie wykazali swój interes prawny w dochodzeniu wskazanych w pozwie roszczeń, gdyż są oni członkami pozwanej spółdzielni. Przepis art. 189 k.p.c. jako warunek skuteczności powództwa o ustalenie wskazuje istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu, który to interes pełni funkcję materialnoprawnej przesłanki skuteczności powództwa. Z tego względu sąd z urzędu jest zobligowany badać istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu. Zdaniem Sądu każdy członek spółdzielni ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) i nie musi wykazywać jakichkolwiek szczegółowych podstaw takiego żądania poza faktem swego członkostwa w danej spółdzielni. Źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest stosunek członkostwa w spółdzielni, z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę, wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 § 3 i 4 Prawa spółdzielczego), to oczywisty staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego (art. 189 k.p.c.), mającego taki sam cel unicestwienia uchwały wadliwej. Istotą istnienia interesu prawnego jest stan niepewności co do prawa, uprawnień bądź obowiązków wnoszącego pozew. Powodowie wskazywali również w piśmie procesowym z dnia 6 stycznia 2019 r., że podjęte przez pozwaną spółdzielnię uchwały godzą one w ich sytuację majątkową i prawną, uniemożliwiając im nabycie działki nr (...) do czego mają prawo zgodnie z uprzednio podjętą uchwałą spółdzielni nr 4 z dnia 18 sierpnia 2018 r. (uchwała ta nie została uchylona). Okoliczności tej nie przeczyła pozwana spółdzielnia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwał.

W dalszej kolejności Sąd a quo podkreślił, że aby ustalić, czy uchwały istnieją i czy zostały prawidłowo podjęte, należałoby w pierwszej kolejności badać, do kogo zawiadomienia o terminie Walnego Zebrania powinny dotrzeć.

Pozwana nie była w stanie przedstawić oryginałów protokołów wyboru przedstawicieli, o których mowa w wykazach i którzy brali udział w wydaniu kwestionowanych uchwał. Powodowie wskazywali, że możliwe było, że kadencja tych przedstawicieli już minęła na dzień podejmowania zaskarżonych uchwał. Pozwana nie wykazała, wbrew zobowiązaniom Sądu, w jaki sposób doszło do wyłonienia przedstawicieli. Wobec tego nie sposób uznać, by te osoby w ogóle były uprawnione do podejmowania ważnych uchwał w trybie określonym w statucie. W istocie nie wiadomo, czy osoby te były przedstawicielami. Na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy zobowiązał likwidatora pozwanej spółdzielni do złożenia w terminie 21 dni oryginału statutu oraz dokumentów, z których wynikałoby kto został wybrany do obradujących w 2018 i 2019 r. zebrań przedstawicieli, a nadto do złożenia dokumentów, z których

wynikałoby, że członkostwo ponad 200 członków spółdzielni ustąpiło w roku 2011, pod rygorem przyjęcia, że odmawia przedstawienia dowodu. W piśmie z dnia 25 sierpnia 2019 r. reprezentujący spółdzielnię likwidator wskazał, że pozwana zmaga się z problemami organizacyjnymi i finansowymi, jest wewnętrznie skonfliktowana, zaś żądana przez Sąd dokumentacja nie jest dostępna, a nawet mogła zostać zniszczona. Pomimo wyznaczenia dodatkowego terminu do odnalezienia dokumentacji pozwany dotąd jej nie przedłożył. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany odmawia przedstawienia żądanej dokumentacji, a tym samym, że brak jest dowodu na to, że w zebraniach przedstawicieli obradujących w 2018 i 2019 r. brały udział osoby uprawnione. W związku z tym zarzut, że nie zostały o Walnym Zebraniu zawiadomione w prawidłowy sposób osoby uprawnione okazał się słuszny, ponieważ do czasu zamknięcia rozprawy nie dało się ustalić, kto jest osobą uprawnioną. Nie jest wystarczające stwierdzenie – jak wskazywał pozwany w odpowiedzi na pozew – że podjęcie zaskarżonych uchwał było niezbędne z uwagi na trwający w spółdzielni proces jej likwidacji, a nadto, że zostały one przyjęte przez uprawniony organ spółdzielni, jakim jest Walne Zebranie Przedstawicieli. Konieczne było wykazanie przez pozwaną Spółdzielnię, iż proces podejmowania uchwał, w szczególności moment zwołania Walnych Zebrań Przedstawicieli Spółdzielni (...) w P. w likwidacji w dniach 21 czerwca 2018 r. i w dniu 26 października 2018 r. odpowiadał procedurze przewidzianej przepisami prawa oraz dotyczył osób, które istotnie pełniły funkcję takich Przedstawicieli. Taki dowód nie został przeprowadzony. Świadek A. H. (1) jedynie przypuszczał, że jeżeli mijała kadencja to na pewno były podejmowane uchwały o przedłużeniu kadencji, ale ograniczył się wyłącznie do przypuszczenia, wskazując jednocześnie, że przedstawicielami od lat były te same osoby, co wzmacnia jedynie niepewność co do składu organu, jakim było Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni.

Należało uznać w związku z tym, że żądanie ustalenia nieistnienia uchwały jest w pełni uzasadnione- nie wiadomo bowiem, kto był uprawniony do głosowania na Walnym Zebraniu Przedstawicieli, czy osoby głosujące w ogóle zostały wybrane do tego organu oraz czy ich kadencja nie upłynęła.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że w spółdzielni nie funkcjonowało walne zgromadzenie członków spółdzielni jako jej organ, ale ponieważ od dłuższego czasu spółdzielnia liczy tylko 15 członków, należało uznać, że z chwilą ograniczenia liczby członków do 15 przestały istnieć również określone w § 11 statutu warunki istnienia zebrania przedstawicieli.

Zgodnie bowiem z art. 35 § 1. Ustawy prawo spółdzielcze organami spółdzielni są:

- 1) walne zgromadzenie;
- 2) rada nadzorcza, zwana dalej "radą";
- 3) zarząd;
- 4) w spółdzielniach, w których walne zgromadzenie jest zastąpione przez zebranie przedstawicieli - zebrania grup członkowskich (art. 59).

Zgodnie z § 3 tego przepisu statut może przewidywać powołanie także innych organów niż wymienione w § 1, składających się z członków spółdzielni. W takim wypadku statut określa zakres uprawnień tych organów oraz zasady wyboru i odwoływania ich członków.

Art. 37 ustawy stanowi z kolei, że statut może postanowić, że jeżeli ilość członków przekroczy liczbę w nim określoną, walne zgromadzenie członków zostaje zastąpione przez zebranie przedstawicieli. W takim wypadku statut powinien określać zasady ustalania liczby przedstawicieli i ich wyboru oraz czas trwania przedstawicielstwa. § 3 tego artykułu stanowi zaś, że o czasie, miejscu i porządku obrad zebrania przedstawicieli należy zawiadomić wszystkich członków spółdzielni w sposób wskazany w statucie. W niniejszej sprawie statut nie określał ani zasad ustalania liczby przedstawicieli, ani ich wyboru ani czasu trwania przedstawicielstwa (§ 36 statutu).

Sąd Okręgowy podniósł, że nie sposób nie zauważyć oczywistej sprzeczności między § 36 ust. 1 a § 36 ust. 3 statutu, z którego wynika, że mimo, iż Walne Zebranie Przedstawicieli składa się z przedstawicieli wybranych na zebraniach grup członkowskich, to nie przedstawiciele podejmują uchwały na Walnym

Zebraniu Przedstawicieli, ale członkowie spółdzielni, z których każdy ma na Walnym Zebraniu Przedstawicieli jeden głos. Rodzi to pytanie o to, czy w ogóle w Spółdzielni zostało skutecznie powołane Walne Zebranie Przedstawicieli w miejsce Walnego Zgromadzenia, skoro ani nie określono zasad wyboru przedstawicieli ani czasu trwania przedstawicielstwa, a prawo głosu przysługiwało każdemu członkowi Spółdzielni. Przy założeniu że skutecznie powołano takie Zebranie, to oczywiste jest, że regulacja art. 37 jako wyjątkowa w stosunku do zasady bezpośredniego udziału członków spółdzielni w Walnym Zgromadzeniu nie może być interpretowana rozszerzająco i organ ten stracił rację bytu w chwili, w której w Spółdzielni pozostało zaledwie 15 członków. W takiej sytuacji nie Statut, przewidujący funkcjonowanie Zebrania Przedstawicieli w ściśle określonych okolicznościach, tj. w sytuacji, w której liczba członków spółdzielni przekroczyła określoną wartość, ale przepisy ustawy Prawo spółdzielcze znajdują zastosowanie, co oznacza, że od momentu, w którym liczba członków spółdzielni zmniejszyła się do 15, organem uprawnionym do podejmowania uchwał winno być Walne Zgromadzenie, a nie Walne Zebranie Przedstawicieli. Nawet przy zaprezentowaniu poglądu odmiennego i przy przyjęciu, że do czasu dokonania zmiany Statutu w §34 Walne Zebranie Przedstawicieli mogło funkcjonować, brak jest podstaw do uznania, że spełnione zostały wymogi § 36 ust. 4 statutu, tj., że przedstawiciele podejmowali uchwały w trakcie trwania kadencji. Są zatem spełnione przesłanki do uznania nieistnienia uchwały.

Zbędne stało się zatem szczegółowe badanie, czy przedstawiciele zostali prawidłowo zawiadomieni, skoro nie wiadomo, kogo do nich zakwalifikować i czy podejmowali uchwały w trakcie trwania ich kadencji. Z tej przyczyny Sąd I instancji na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 r. pominął także dowód z zeznań świadków E. B., W. T., T. J., H. S. i C. B., a także dowód z zeznań stron na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Ponadto oparł się na dowodach z dokumentów i niespornych ustaleniach co do liczby członków Spółdzielni.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a o obowiązku pokrycia przez pozwaną nieuiszczonych kosztów sądowych na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 k.p.c. Podkreślił, że ze względu na współuczestnictwo formalne po stronie powodów koszty procesu zasądzono na ich rzecz w częściach równych.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła w całości apelacją pozwana Spółdzielnia (...) w P. w likwidacji, zarzucając:

- 1) wadliwą interpretację i wykładnię Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do przepisów prawa stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, poprzez błędne ustalenie, że uchwały nr 1 z dnia 21 czerwca 2018 r. i nr (...)z dnia 26 października 2018 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli (...) w P. w likwidacji nie istnieją,
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym w sprawie oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych do rozstrzygnięcia sprawy, w tym obecności uprawnionych przedstawicieli na Walnym Zgromadzeniu w dniu 26 października 2018 r. oraz wskazanych przez pozwanego świadków w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2019 r.,
- 3) uchybienie przez Sąd obowiązkowi wynikającemu z art. 233 § 1 k.p.c. oraz prowadzenia sprawy w sposób bezstronny, a także nadanie wadliwego kierunku postępowaniu dowodowemu w sporze, bezpośrednio rzutującego na negatywne jego rozstrzygnięcie dla pozwanej, poprzez pominięcie faktów i dowodów (zawartych w odpowiedzi na pozew oraz wykazanych w toku procesu), a wskazujących, iż żądanie powodów jest nieuzasadnione.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania od powodów na rzecz pozwanego według przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, w której wniesli o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelację pozwanej należało oddalić w całości jako oczywiście bezzasadną. Żaden z przedstawionych w niej zarzutów nie okazał się trafny, co uniemożliwiało wydanie postulowanego orzeczenia o charakterze reformatoryjnym albo kasatoryjnym,

Tytułem uwagi wstępnej wskazać należy, że pozwana zainicjowała postępowanie apelacyjne w dniu 7 stycznia 2020 r., a więc już po wejściu w życie - z dniem 7 listopada 2019 r. - ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469). Zgodnie z art. 374 znowelizowanego tą ustawą k.p.c. sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Zarówno w apelacji, jak i w odpowiedzi na apelację strony nie wnosiły o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, co - zważywszy na brak okoliczności uzasadniających konieczność przeprowadzenia takiej rozprawy - uzasadniało wydanie wyroku przez sąd odwoławczy na posiedzeniu niejawnym.

Wbrew stanowisku apelującego. Sąd I instancji właściwie ustalił stan faktyczny sprawy, a następnie zastosował do niego adekwatną ocenę prawną. Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne tak jego ustalenia faktyczne, jak i prawne, co zwalnia go z obowiązku ich powielania (art. 387 § 2¹ k.p.c.), szczególnie wobec obszernego przytoczenia ich powyżej. Motywy uzasadnienia Sądu Okręgowego zostaną zatem przywołane poniżej jedynie w zakresie niezbędnym do odniesienia się do zarzutów skarżącego.

Przechodząc do omówienia wywiedzionej przez pozwaną apelacji, w pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty dotyczące postępowania dowodowego. Dopiero przesądzenie poprawności stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i co za tym idzie uznanie ustaleń faktycznych za prawidłowe) otwiera drogę do oceny prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oznacza, co do zasady, związanie Sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w rozpoznawanej sprawie.

W zakresie przepisów prawa procesowego pozwana zarzuciła, że Sąd I instancji uchybił obowiązkowi wynikającemu z art. 233 § 1 k.p.c., nie przedstawiając jednak w tym zakresie żadnej szerszej argumentacji, co w istocie rzeczy uniemożliwia jego szczegółową merytoryczną ocenę. Omawiany przepis stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten, przy uwzględnieniu także wymogów stawianych uzasadnieniu orzeczenia przez art. 327¹ § 1 k.p.c. (przed zmianą k.p.c., która weszła w życie dnia 7 listopada 2019 r. – art. 328 § 2 k.p.c.) nakłada na Sąd obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Idąc dalej, dla skuteczności zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie strony odwołującej się o wadliwość ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając

brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w utrwalonym od dawna orzecznictwie, m.in. wyrok z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00).

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpoznawanej sprawy, ponownie podkreślić należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie został przez pozwaną w jakikolwiek sposób skonkretyzowany, a tym bardziej nie wyraziła on jakiegokolwiek precyzyjnie opisanego zarzutu pod adresem oceny dowodów dokonanych przez Sąd Okręgowy i – co za tym idzie – poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Rolą Sądu odwoławczy nie jest przy tym zastępowanie skarżącej w tym zakresie (stosownie do opisanych granic rozpoznania apelacji wynikających z art. 378 § 1 k.p.c.) i poszukiwanie z własnej inicjatywy, w czym miałyby się ewentualnie przejawiać sprzeniewierzenie się przez Sąd I instancji obowiązkom orzeczniczym wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Ciężar wykazania błędnej oceny dowodów spoczywa na apelującym, który powinien wskazać na konkretne przejawy nieprawidłowej oceny poszczególnych dowodów. Postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można postrzegać jako swego rodzaju czynności zachowawczej, ograniczającej się jedynie do wskazania owego przepisu, która ma na celu uruchomienie z urzędu przez Sąd II instancji kontroli oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji. Istotą omawianego zarzutu jest przełamanie oceny dowodów przeprowadzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Uzasadnienie Sądu I instancji, poprzez omówienie oceny dowodów powinno dawać, i w rozpoznawanym przypadku oczywiście spełnia tą rolę, asumpt do samodzielnej aktywności strony skarżącej.

Pozwana nie wskazuje także, na czym - jej zdaniem - ma polegać „brak bezstronności” oraz „wadliwy kierunek orzekania”. Można jedynie domniemywać z uzasadnienia apelacji, że pozwana, w jej opinii, powinna liczyć na bliżej nieokreślone szczególne traktowanie w toczącym się postępowaniu, z uwagi na swoją sytuację faktyczną i prawną, związaną z kończącym się postępowaniem likwidacyjnym i brakami w dokumentacji spółdzielni. Argumentacja tego rodzaju jest jednak oczywiście obojętna dla kierunku orzekania, gdyż równość stron kontradiktoryjnego procesu cywilnego, co do zasady wyklucza możliwość jakiegokolwiek priorytetowego, w dodatku sprzecznego z obowiązującym prawem, traktowania pozwanej w stosunku do innych uczestników obrotu prawnego. Dotyczy to zarówno oceny dowodów, która jest rzeczą nie stosowania reguł słuszności, lecz jednakowych w każdej sytuacji kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., a także, uprzedzając argumentację w tym zakresie, zarówno bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, jak i swości kreujących ustrój spółdzielni postanowień statutu. Sąd Apelacyjny nie może bagatelizować trafnie dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy uchybień z powołaniem na sytuację skarżącej, w tym także uchybień w wykonaniu zobowiązaniu do przedstawienia stosownych dokumentów. Tak wewnętrzne konflikty, jak i proces likwidacji danego podmiotu nie usprawiedliwiają tak zaniechań procesowych strony w wykonywaniu jej powinności procesowych, jak i nie mogą niweczyć konsekwencji prawnych wynikających z zastosowania odpowiednich norm prawa materialnego oraz statutu pozwanej.

Podsumowując, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ma charakter jedynie polemiczny względem ustaleń Sądu I instancji, albowiem apelująca uchybiła ciężącemu na niej wymogowi precyzyjnego wykazania wadliwości oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.

Pozwana podniosła także zarzut błędnych ustaleń faktycznych, wskazując

na niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym obecności uprawnionych przedstawicieli na walnym zgromadzeniu w dniu

26 października 2018 r. oraz wskazanych przez pozwaną świadków w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2019 r.

Odnosząc się do tego zarzutu należy powtórzyć, że skuteczną apelacją mogłaby być jedynie taka, która podejmuje próbę merytorycznego zwalczania ustaleń Sądu I instancji, wykazującą braki w jego rozumowaniu, nie zaś taka, która jest jedynie polemiką przedstawiającą własne zapatrywania skarżącego, oderwane od okoliczności istotnych w sprawie. Taki właśnie charakter ma wskazywanie przez pozwaną na dowody z zeznań wnioskowanych przez nią świadków, które słusznie zostały przez Sąd Okręgowy pominięte. Jak trafnie bowiem argumentował ten Sąd szczegółowe badanie, czy osoby te zostały prawidłowo zawiadomione o terminie zgromadzenia było oczywiście zbędne, skoro nie sposób jest ustalić, czy osobom tym przysługiwała status przedstawicieli. Sąd I instancji przedstawił klarowną i wyczerpującą argumentację, do której skarżąca w ogóle się nie odnosi, uzasadniającą przyjęcie, że w świetle zaoferowanego przez pozwaną materiału procesowego nie można przyjąć, aby głosujący w Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli zostali skutecznie umocowani do udziału w tym organie. Brakuje dokumentacji, która by to wykazywała - pozwana nie wykazała, w jaki sposób doszło do wyboru przedstawicieli, a tym bardziej, by przebiegło to w sposób zgodny z prawem.

Co jednak bardziej istotne, a do czego skarżąca także w ogóle się nie odniosła, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że Walne Zgromadzenie Przedstawicieli, w ogóle nie było uprawnione do podejmowania inkryminowanych uchwał. § 11 ust. 3 statutu spółdzielni jednoznacznie stanowi, że jeśli liczba członków spółdzielni przekroczy 150, Walne Zgromadzenie Członków zostaje zastąpione przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli. Jeżeli liczba członków spółdzielni wynosiła w okresie podejmowania spornych uchwał, czego nie zakwestionowano, najwyżej 15 osób, a więc dziesięciokrotnie mniej, organ taki w pozwanej spółdzielni nie mógł w ogóle funkcjonować. W jego miejsce, już w chwili spadku liczby członków do 150, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa spółdzielczego, uchwałodawczą władzę pozwanej realizować mogło wyłącznie Walne Zgromadzenie Członków.

Powyższe oznacza, że uchwały będące przedmiotem badania Sądu zostały podjęte przez nieistniejący organ, co powoduje, że mają one charakter uchwał nieistniejących (por. przywołany przez Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 382/12). Jest to zarówno zgodne z przepisami prawa, gdyż żaden przepis Prawa spółdzielczego nie przewiduje konwalidacji czynności dokonanej przez organ nieistniejący, jak również jasne na gruncie czysto logicznym – nieistniejący organ nie może podjąć ważnej uchwały, choćby była ona faktycznie wykonywana przez inne jej organy. Nawet jeżeli członkowie pozwanej spółdzielni pozostają w bliskim kręgu towarzyskim, co w ocenie apelującej miałyby tłumaczyć uchybienia formalne, nie można zapominać, że sama spółdzielnia stanowi odrębny od nich byt prawny, Jeżeli członkowie spółdzielni nie widzą potrzeby prowadzenia jej spraw w sposób zgodny z przepisami, względnie dokonania zmiany statutu tak, aby odpowiadał on ukształtowanej przez nich praktyce, to nie zmienia to faktu, że kontrahenci i interesariusze spółdzielni mają prawo oczekiwać, że dotyczące ich czynności zostaną podjęte przez istniejący i należycie umocowany organ, a w razie uchybień w tym zakresie mogą skutecznie powoływać się na tą okoliczność. Ustrój spółdzielni czy jakiegokolwiek innej osoby prawnej nie jest rzeczą jedynie jej samej, lecz także bezpieczeństwa obrotu, w którym uczestniczy.

Konkluzjom Sądu Okręgowego pozwana przeciwstawiła jedynie niepoparte jakąkolwiek pogłębioną, odwołującą się do przepisów prawa oraz norm statutowych analizą, twierdzenia o tym, że uchwały są zasadniczo poprawne. Tam zaś, gdzie argumenty merytoryczne zostały przedstawione, odnoszącą się on nie do nieistnienia uchwały, lecz do przesłanek jej uchylecia, a co jest przypadkiem zupełnie odmiennym, zachodzącym w diametralnie innych okolicznościach, tak faktycznych, jak i prawnych. Jakiegokolwiek pozytywne dla niej skutki nie mogą również oczywiście wynikać z faktu honorowania przez powodów innych uchwał podjętych w ten sam sposób, co zaskarżone. Nie sanuje to bowiem w żaden sposób nieprawidłowości polegających na podjęciu tych uchwał przez nieumocowany do tego organ. Sąd Apelacyjny z uwagi na przedmiot niniejszego procesu poza sferą swoich zainteresowań pozostawić musiał ocenę skuteczności uchwał podejmowanych w takich samych warunkach, choć wnioski jakie się w tym zakresie nasuwają wydają się być oczywiste.

Pozwana zarzuciła orzeczeniu pierwszej instancji „wadliwą interpretację i wykładnię” przepisów prawa stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia poprzez błędne ustalenie, że uchwały Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli nie istnieją. Zarzut ten jednak uchyla się od kontroli apelacyjnej, ponieważ w ogóle nie wskazano, na czym miałyby owa

wadliwość polegać. Argumentacja uzasadnienia apelacji, która, jak się wydaje, odnosi się do tego zarzutu, potwierdza rozważania Sądu I instancji, przytaczając tezę ww. wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 382/12, że w katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątpienia mieści się również sytuacja, gdy uchwała została podjęta przez organ nieistniejący.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budzi przy tym wątpliwości Sądu Apelacyjnego to, że powodowie mieli interes prawny w jej zaskarżeniu. Wynika to tak z ich praw członkowskich w pozwanej spółdzielni (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt IV CSK 24/10), jak i z faktu, że podjęte przez pozwaną spółdzielnię uchwały godzą w ich sytuację majątkową i prawną, uniemożliwiając im nabycie działki nr (...). Pozwana nie zakwestionowała zarówno członkostwa powodów, jak i ich udziału w procedurze wyłaniania nabywcy tej działki. Niepodobna zatem w istocie rzeczy dociec, w oparciu o jakie mające charakter rzeczywisty, a nie jedynie postulatywny kryteria, kwestionuje ona w uzasadnieniu apelacji tak uzasadnione stanowisko Sądu Okręgowego co do spełnienia przez powodów przesłanek określonych w art. 189 k.p.c.

Z tych względów należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w pkt II wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwana przegrała postępowanie apelacyjne w całości, co skutkowało obowiązkiem poniesienia przez nią poniesionych przez powodów kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona w stawce minimalnej, na podstawie § 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu zachodzącego między powodami współuczestnictwa formalnego.

Agnieszka Bednarek – Moraś Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz